

LEON TYSZKIEWICZ

POJĘCIE „ZORGANIZOWANEJ GRUPY PRZESTĘPCZEJ”
DE LEGE LATA I DE LEGE FERENDA

Aktualnie obowiązujące ustawodawstwo karne używa pojęcia „zorganizowana grupa przestępcza” w dwóch przepisach. Jednym z nich jest przepis art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 VI 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej (Dz. U. nr 36, poz. 228), który przewiduje karę od 2 do 10 lat więzienia oraz karę grzywny dla tego, „kto zagarnia mienie społeczne działając w zorganizowanej grupie przestępczej”. Drugim jest przepis art. 25 § 1 pkt 2 lit. b ustawy karnej skarbowej z 13 IV 1960 r. (Dz. U. nr 21, poz. 123), który przewiduje nadzwyczajne obostrzenie kary, jeśli sprawca „popelnia występki skarbowy działając w zorganizowanej grupie przestępczej”.

Mimo że pojęcie zorganizowanej grupy przestępczej pojawiło się w polskim prawie karnym już w roku 1953, do dnia dzisiejszego istnieją wątpliwości co do jego treści i zakresu. Trudności, z jakimi na tym odcinku borykała się wykładnia, doprowadziły do tego, że projekt kodeksu karnego PRL z 1963 r. zupełnie z tego pojęcia zrezygnował.

M. Siewierski oceniając przepisy projektu k.k. dotyczące przestępstw przeciwko mieniu tak się wyraża: „Trafne jest niewątpliwie odejście od pojęcia grupy przestępczej, którego to pojęcia mimo wysiłków nie udało się skryształizować naszemu orzecznictwu...”¹.

Wypada teraz zastanowić się nad dwiema kwestiami:

1. Czy rzeczywiście sensu przepisu o „działaniu w zorganizowanej grupie przestępczej” nie da się dostatecznie sprecyzować?

2. Czy i o ile słuszne jest odrzucenie takiego ujęcia w projekcie k.k.?

I

Dotychczasowe próby ustalenia treści pojęcia zorganizowanej grupy przestępczej można za S. Rybczyńskim² podzielić na trzy kierunki:

¹ M. Siewierski, „Państwo i Prawo” 1963, z. 3, s. 521.

² S. Rybczyński „Palestra” 1958, z. 12, s. 94.

1. utożsamienie zorganizowanej grupy przestępczej z współsprawstwem,
2. nadanie zorganizowanej grupie przestępczej cech wyraźnie wykształconego tworu społecznego, grupy w sensie socjologicznym,
3. potraktowanie zorganizowanej grupy przestępczej jako formy pośredniej między współsprawstwem a związkiem przestępczym.

Pierwszy z tych poglądów został wyrażony w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego. I tak np. w orzeczeniu z 27 IV 1956 r.³ Sąd Najwyższy wymienia jako cechy działania w zorganizowanej grupie przestępczej, obok zмовы sprawców, podział ról między nimi oraz działanie w sposób w pewnym stopniu skoordynowany, natomiast nie są tu potrzebne takie cechy, jak: trwałość grupy, wyraźne więzi organizacyjne, wzajemna współzależność członków, określona struktura.

Jak wynika z tej charakterystyki, działanie w zorganizowanej grupie przestępczej nie różni się w zasadzie od współsprawstwa, przy którym istnieje też porozumienie i wynikająca z niego pewna koordynacja działania, a także często, nieistotny chociażby, podział ról.

Drugi z wymienionych poglądów na istotę zorganizowanej grupy przestępczej jest daleko bardziej rozbudowany. Znalazł on wyraz w publikacjach naukowych P. Zakrzewskiego⁴. Zdaniem wymienionego autora, zwrot ustawy „działając w zorganizowanej grupie” należy interpretować jako „znajdując się w zorganizowanej grupie”, tj. „należąc do zorganizowanej grupy przestępczej”⁵. Autor bowiem przyjmuje, że zorganizowana grupa przestępcza należy do kategorii pojęć, które dotyczą stosunku między osobami popełniającymi przestępstwo, a nie sposobu, w jaki one to przestępstwo popełniają⁶.

Ważną cechą grupy przestępczej jest to, że procesy psychiczne i czynności wielu członków grupy przestępczej różnią się od tego, co członek grupy przeżywałby i dokonywałby, gdyby znajdował się sam. W grupie występuje zjawisko depersonalizacji jednostki, tj. utrata przez nią wielu cech osobistych i przystosowanie się do otoczenia. Ponadto występuje też intensyfikacja uczuć, która polega na tym, że widok podobnych uczuć u innych osób podnosi temperaturę własnych przeżyć. Poza tym w grupie objawiają się: zmniejszenie poczucia odpowiedzialności,

³ Sygn. III K 187/56 (niepubl.).

⁴ P. Zakrzewski, *Z problematyki grupy przestępczej i przestępstwa grupowego*, „Nowe Prawo” 1956, z. 5, s. 19, oraz Głosa do wyroku SN z 12 VIII 1959 r., sygn. III K 520/59, „Państwo i Prawo” 1960, z. 8—9 s. 469.

⁵ P. Zakrzewski, *Z problematyki...* op. cit., s. 24.

⁶ Ibidem, s. 23 i 24.

zwiększenie poczucia siły oraz wzajemne demoralizowanie się członków grupy⁷.

Grupa musi składać się z co najmniej z trzech osób. Dopiero bowiem przy takiej liczebności mogą zachodzić wyżej wymienione objawy⁸.

P. Zakrzewski nie jest zwolennikiem tworzenia definicji grupy przestępczej, gdyż — jak twierdzi — taka definicja nie mogłaby być ścisła i nie oddawałaby bogatej problematyki zjawiska⁹. W głosie do wyroku SN z 12 VIII 1959 r. (sygn. III K 520/59) P. Zakrzewski podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko. Twierdzi, że przez termin „zorganizowana grupa przestępcza” należy rozumieć grupę w sensie socjologicznym, niejako prawdziwą grupę społeczną w odróżnieniu od zwykłego współsprawstwa¹⁰.

Kierunek pośredni w ujmowaniu istoty zorganizowanej grupy przestępczej reprezentują m. in. Z. Łukaszewicz i A. Kafarski.

Z. Łukaszewicz¹¹ solidaryzując się w pełni ze znanym orzeczeniem SN z 2 VIII 1954 r. (sygn. III K 936/54)¹² stwierdza, że miejsce pojęcia zorganizowanej grupy przestępczej znajduje się między pojęciami współdziałania i związku przestępczego. Do istoty zorganizowanej grupy przestępczej należą następujące elementy:

1. osoby, które wspólnie dokonały zagarnięcia mienia społecznego, poprzednio w konkretny sposób umówiły się, że będą ze sobą współdziałać przy jednym lub szeregu zagarnieć mienia;

2. w ramach takiego porozumienia istnieją pewne choćby niezbyt wyraźne cechy organizacyjne;

3. grupa ma pewną trwałość, której rozmiary zależą jednak mogą od okoliczności sprawy i których z góry nie można określić. Według Z. Łukaszewicza, zorganizowana grupa przestępcza może być również dwuosobowa.

Dla A. Kafarskiego¹³ zorganizowana grupa przestępcza też nie jest ani zwykłym współsprawstwem, ani też grupą „socjologiczną” w rozumieniu P. Zakrzewskiego. Przy zwykłym współsprawstwie każdy ze współsprawców popełnia przestępstwo we własnym zakresie i współudział innych osób nie stanowi koniecznego elementu przy dokonaniu

⁷ Ibidem, s. 31.

⁸ Ibidem, s. 33.

⁹ Ibidem, s. 28.

¹⁰ P. Zakrzewski, *Głosa...*, op. cit., s. 469.

¹¹ Z. Łukaszewicz, *Współdziałanie a zorganizowana grupa przestępcza*, „Nowe Prawo” 1955, z. 6, s. 74.

¹² „Państwo i Prawo” 1954, z. 10—11, s. 669.

¹³ Głosa do wyroku SN z 12 VIII 1959 r., sygn. III K 520/59, „Państwo i Prawo” 1960, z. 8—9, s. 471.

przestępstwa. Wbrew stanowisku Zakrzewskiego, Kafarski twierdzi, że przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej nie zawsze powoduje daleko idące następstwa dla sposobu życia jej członków. Istotnym elementem zorganizowanej grupy przestępczej jest zмова, która wyrasta na podłożu zamiaru wspólnego dokonania przestępstwa i obejmuje przedmiot przestępstwa i istotne okoliczności zagarnięcia. „Cel zмowy — pisze Kafarski — ... polega na umożliwieniu popełnienia przestępstwa, którego dokonanie przekraczałoby możliwości jednej osoby, albo przynajmniej na ułatwieniu w znacznym stopniu jego dokonania lub na zmniejszeniu ryzyka ujawnienia przestępstwa”¹⁴.

Do kierunku pośredniego należy zaliczyć większość orzeczeń SN dotyczących zorganizowanej grupy przestępczej.

Omawiając przedstawione wyżej kierunki S. Rybczyński¹⁵ krytykuje pogląd utożsamiający zorganizowaną grupę przestępczą ze współsprawstwem oraz kierunek pośredni. Zdaniem tego autora, kierunki te w świetle wykładni logicznej i gramatycznej są nietrafne, gdyż zbyt słaby nacisk kładą na cechy organizacyjne, mimo że te właśnie cechy zostały przez ustawodawcę szczególnie podkreślone. W przypadku zorganizowanej grupy przestępczej trzeba mieć na uwadze nie tylko liczbę osób, wspólne porozumienie i wspólne dokonanie jednego lub wielu czynów przestępnych, ale również podział ról, planowość działań oraz takie cechy, jak pewne powiązania psychologiczne między członkami grupy. Grupa obejmuje co najmniej trzy osoby. Jej organizacja jest jednak luźniejsza od organizacji związku.

Sąd Najwyższy w wytycznych z 19 I 1962 r. w sprawie stosowania przepisów ustawy z 18 VI 1959 r. (sygn. VI KO 90/60) rozstrzygnął spory dotyczące pojęcia zorganizowanej grupy przestępczej podając następujące elementy składające się na treść tego pojęcia:

1. musi zachodzić zмова co najmniej trzech sprawców;
2. w zespole uczestników zмowy musi istnieć element organizacji polegający na ustaleniu podziału ról i zapewnieniu koordynacji działania przy popełnieniu przestępstwa;
3. dodatkową cechą organizacji działania jest to, że umożliwia ona lub ułatwia popełnienie przestępstwa albo utrudnia jego wykrycie¹⁶.

¹⁴ Ibidem, s. 473.

¹⁵ 3. Rybczyński, op. cit., s. 96.

¹⁶ Orzecznictwo Izby Karnej Sądu Najwyższego 1962, zesz. III, s. 5.

II

Należy obecnie postawić pytanie, czy któryś z przedstawionych wyżej poglądów jest słuszny i ewentualnie który? Chodzi mianowicie o stwierdzenie, który z tych poglądów ma dostateczne oparcie w ustawie, Sprawa jest o tyle ważna, że większość wymienionych stanowisk nie została przez ich przedstawicieli w sposób wyczerpujący uzasadniona, a cytowane wytyczne SN zgoda żadnego uzasadnienia nie zawierają. By w sposób prawidłowy rozwiązać postawiony problem, trzeba spróbować zastosować znane dogmatyce prawa metody wykładni.

Najbardziej zasadnicza wykładnia słowna niewiele nam sama pomoże. Wyrażenie „zorganizowana grupa przestępcza” nie ma bowiem ściśle określonego znaczenia tak w prawie i nauce prawa (na co wskazują przedstawione poprzednio rozbieżności), jak też w języku potocznym. Dwie jednakże okoliczności można już teraz bezspornie ustalić. Słowo „grupa” wskazuje co najmniej na to, że musi wchodzić w grę więcej, niżli jedna osoba, natomiast wyraz „zorganizowana” świadczy o tym, iż członkowie tej grupy muszą postępować w jakiś sposób co najmniej uporządkowany.

Można szukać wyjaśnienia pojęcia „grupy” w socjologii, w której stanowi ono jedno z pojęć podstawowych, jednakże pewna kontrowersyjność omawianego pojęcia i tutaj zmusza do daleko posuniętej ostrożności przy przenoszeniu definicji socjologicznych dotyczących grupy na teren dogmatyki prawa karnego.

Zastosowanie wykładni logicznej pozwala dojść do dalszego wniosku, który nie rozwiązuje jeszcze problemu istoty zorganizowanej grupy przestępczej, lecz pozwala zacieśnić pole badania. Otóż z porównania przepisu art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 VI 1959 r. z przepisami art. 165, 166 i 167 k.k. oraz art. 14, 35 i 36 m.k.k. z jednej strony oraz przepisem art. 1 § 2 ustawy z 21 I 1958 r. z drugiej strony — wynika, że zorganizowanej grupy przestępczej nie można utożsamiać ani ze związkiem przestępczym, ani też ze współsprawstwem. Trzeba bowiem przyjmując ogólne założenie, że ustawodawca dla oznaczenia tych samych zjawisk używa z reguły¹⁷ tych samych określeń. Skoro ustawodawca użył określenia „zorganizowana grupa”, a nie „związek”, to wynika stąd, że „zorganizowana grupa przestępcza” nie jest tym samym co „związek przestępczy”. Jeśli ustawodawca mówi o działaniu „w zorganizowanej grupie przestępczej”, a nie o działaniu „w zмовie” (określenie to jest

¹⁷ Mogą tu zachodzić wyjątki, które w każdym indywidualnym przypadku wymagają odrębnego uzasadnienia.

najprostszym opisem współsprawstwa), to należy stąd wysnuć wniosek, iż działanie w zorganizowanej grupie przestępczej nie jest tym samym co współsprawstwo.

Dalszego wyjaśnienia treści pojęcia zorganizowanej grupy przestępczej należy szukać w płaszczyźnie wykładni celowościowej. Trzeba zastanowić się nad ratio legis przepisu art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 VI 1959 r., nad funkcją, jaką ten przepis spełnia w zespole przepisów regulujących odpowiedzialność karną za przestępstwa przeciw własności społecznej.

Na wstępie należy zwrócić uwagę na to, że zagarnięcie mienia społecznego w zorganizowanej grupie przestępczej stanowi przestępstwo kwalifikowane, które w tekście ustawy sąsiaduje z innymi przestępstwami kwalifikowanymi przeciwko własności społecznej, takimi jak zagarnięcie mienia społecznego, tzw. pracownicze, dalej kradzież z włamaniem i rabunek. Najniższa kara za zagarnięcie mienia społecznego w zorganizowanej grupie przestępczej wynosi w zasadzie 2 lata więzienia i grzywnę.

Co stanowi o nasileniu społecznego niebezpieczeństwa tego czynu?

Można twierdzić, że każde działanie więcej niż jednej osoby jest zawsze bardziej społecznie niebezpieczne niż działanie indywidualne. Jest to jednak ogólnikowa teza, która — chociaż w zasadzie słuszna — niewiele nam tutaj może pomóc. Czyżby proste współsprawstwo mogło na tyle zwiększać społeczne niebezpieczeństwo, by granice zwyczajnego wymiaru kary mogły stać się niewystarczające? Chyba nie¹⁸. Zresztą już poprzednio na podstawie wykładni logicznej wykazano, że nie może tu chodzić o zwykłe współsprawstwo.

Czy może tu więc chodzić o jakieś bandy o stosunkowo luźnej organizacji, które — chociaż nie mają cech wymaganych dla związku przestępczego¹⁹ — stanowią dla mienia społecznego szczególną groźbę? Przecież często spotykamy się w praktyce z napadami grup przestępców na kasjerów, listonoszy, z napadami na różne obiekty gospodarcze, banki itp. Czy o takie przypadki może chodzić w omawianym przepisie? Chyba też nie. Przestępcza działalność tego typu jest kwalifikowana najczęściej jako kradzież z włamaniem bądź rabunek. Nie jest tu po-

¹⁸ Według art. 50 § 3 lit. „b” k.k. W.P. z 1944 r. (tekst jednolity z 1957 r.) dokonanie przestępstwa w zмовie lub bandzie *sąd* uwzględnia przy wymiarze kary jako okoliczność obciążającą.

¹⁹ Orzecznictwo SN zalicza do cech związku z art. 14 § 1 m.k.k. istnienie kierownictwa oraz dyscypliny (por. np. wyrok SN z 23 VII 1959 r., sygn. III K 354/59 — Orz. S. N. wyd. przez Gen. Prok. 1959, z. 10, s. 13).

trzebny dodatkowy przepis o tej samej lub nawet niższej (w stosunku do rabunku) sankcji.

Nie może tu też chodzić o niebezpieczeństwo społeczne związane z istnieniem grupy przestępczej w sensie socjologicznym, o czym pisze P. Zakrzewski²⁰. Charakterystyczne dla takiej grupy ujemne oddziaływanie na siebie jej członków niewątpliwie czynią z niej zjawisko o znacznym nasileniu społecznego niebezpieczeństwa, lecz to niebezpieczeństwo nie odnosi się w jakiś szczególny sposób do mienia społecznego, a nadto nie może stanowić podstawy jakiegoś generalnego podwyższenia sankcji karnej dla wszystkich członków grupy, gdyż — jak na to wskazuje wymieniony autor²¹ — popełnienie przestępstwa w grupie powinno zawsze stanowić okoliczność obciążającą dla prowadzących, natomiast dla innych członków grupy fakt działania w grupie może być nawet okolicznością łagodzącą.

O jakie typowe przypadki może zatem chodzić w omawianym przepisie art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 VI 1959 r.?

Dotychczasowe wyniki naszych rozważań oraz znajomość naszego życia gospodarczego pozwalają wysnuć tylko jeden wniosek. Analizowany przepis dotyczy przypadków, w których współdziałanie kryje w sobie jakieś szczególne społeczne niebezpieczeństwo. To szczególne społeczne niebezpieczeństwo jak się wydaje, ma miejsce zawsze wtedy, gdy dochodzi do zagarnięcia mienia społecznego w ramach akcji więcej aniżeli jednej osoby w takim układzie warunków, w jakim popełnienie tego przestępstwa przez jedną osobę działającą indywidualnie byłoby niemożliwe albo bardzo utrudnione. Istniejące przeszkody, które uniemożliwiają bądź bardzo utrudniają indywidualne działanie, implikują konieczność współdziałania i to współdziałania zorganizowanego w sposób umożliwiający przezwycięzenie napotykaných trudności. Oczywiście, nie chodzi tu nigdy o trudności związane z włamaniem lub rabunkiem, gdyż dla tych przypadków ustawa z 18 VI 1959 r. przewiduje — jak to już zaznaczono wyżej — odrębne dyspozycje.

Przeszkody powodujące działanie w zorganizowanej grupie przestępczej mogą być dwojakiego rodzaju:

1. może to być fakt roztoczenia nad mieniem społecznym bardziej lub mniej rozbudowanej i kontrolowanej pieczy;
2. natura mienia lub fizyczne warunki działania uniemożliwiają (bardzo utrudniają) indywidualne dokonanie zagarnięcia.

²⁰ Patrz przypis 4.

²¹ P. Zakrzewski, *Z problematyki...*, op. cit., s. 85.

Zdaje się, że najbardziej typowe dla przepisu art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 VI 1959 r. są przypadki pokonywania trudności wymienionych w punkcie 1, kiedy dokonanie przestępstwa jest możliwe tylko poprzez wejście w porozumienie z tymi, którym mienie zostało powierzone, lub z tymi, którzy wykonują czynności kontrolno-ochronne. Tytułem przykładu warto tu przytoczyć jakże charakterystyczny stan faktyczny istniejący w sprawie rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 31 XII 1958 r. (sygn. IV K 1112/58)²². Oskarżona K. sporządzała listy płac z fikcyjnymi nazwiskami, oskarżony J. listy te zatwierdzał, a oskarżona R., dokonywająca wypłat, pieniądze przeznaczone dla fikcyjnych osób odkładała i następnie wszyscy troje fałszowali na tych listach podpisy osób rzekomo otrzymujących te pobory. Pieniędźmi uzyskanymi w ten sposób wszyscy oskarżeni dzielili się w równych częściach. Sąd słusznie zakwalifikował to przestępstwo jako działanie w zorganizowanej grupie przestępczej.

Żadna z wymienionych w tym przykładzie osób nie mogła sama dokonać w powyższy sposób przestępstwa. Osoba wypłacająca pobory nie mogła dopisywać żadnych nazwisk w listach płac. Podobnie i kierownik zatwierdzający te listy. Listy płac nie mogły iść do realizacji bez zatwierdzenia, w toku którego dopisanie fikcyjnych nazwisk nie mogło być nie zauważone. Pobranie poborów przeznaczonych dla fikcyjnych pracowników nie było możliwe bez wtajemniczenia w całą sprawę kasjerki. Dokonanie przestępstwa stało się więc możliwe dzięki temu, że oskarżeni porozumieli się pomiędzy sobą, uzgadniając cel i skoordynowany sposób działania. Każdemu z oskarżonych przypadła pewna rola, która była niezbędnym warunkiem powodzenia akcji przestępczej.

Jak przedstawiałyby się kwalifikacja prawna czynów osób współdziałających ze sobą w powyższym przykładzie, gdyby nie było przepisu o zagarnięciu mienia społecznego w zorganizowanej grupie przestępczej? Kasjerka odpowiadałaby z przepisu art. 2 § 1 ustawy z 18 VI 1959 r., natomiast obie pozostałe osoby (gdyby zatwierdzający listy płac był np. kierownikiem działu zatrudnienia) odpowiadałyby za zwykłe (podstawowe) zagarnięcie mienia społecznego. Taka kwalifikacja prawna nie oddawałaby rzeczywistego stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynów popełnionych przez osoby współdziałające. Konsekwencji tej zapobiega właśnie przepis art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 VI 1959 r. Chodzi w nim o zaostrenie represji karnej przede wszystkim wobec tych osób, które dopuszczają się zagarnięcia mienia społecznego poprzez kontakty z ludźmi sprawującymi funkcje związane w jakikolwiek sposób, pośrednio lub bezpośrednio, z ochroną tego mienia

²² J. Bafia i L. Hochberg, *Przestępstwa gospodarcze*, Warszawa 1960, s. 20.

Gdy sprawca rabunku stosuje akty gwałtu wobec osób stojących na przeszkodzie w zaborze mienia, sprawcy zagarnięcia mienia społecznego w zorganizowanej grupie przestępczej posługują się przeciwną metodą: oddziałują na wyżej wymienione osoby w sposób przyjazny — wciągają je w akcję przestępczą. Te przyjazne kontakty mogą obejmować najróżniejsze osoby, rozstawione na różnych szczeblach struktury organizacyjnej aparatu gospodarczego czy też administracyjnego. Członkami zorganizowanej grupy przestępczej nie muszą być pracownicy jednego przedsiębiorstwa. Mogą to być również pracownicy różnych jednostek gospodarki uspołecznionej, pracownicy przedsiębiorstwa i jego jednostki nadrzędnej, pracownicy instytucji uspołecznionych i osoby prywatne.

Treść kontaktów, o których mowa, obejmuje wspólną akcję przestępczą. Niewątpliwie członkowie zorganizowanej grupy przestępczej mogą poza tą akcją utrzymywać kontakty towarzyskie, uczestniczyć — co zdarza się nierzadko — we wspólnych libacjach, nie jest to jednakże dla bytu przestępstwa wcale konieczne. Zasadnicze znaczenie mają tu tylko kontakty utrzymywane w ścisłym związku z dokonaniem zagarnięcia mienia.

Jak wynika z tego, co powiedziano dotychczas, przepis art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 VI 1959 r. dotyczy głównie tzw. afer gospodarczych, z tym zastrzeżeniem, że do „udanych” wielkich afer stosuje się dodatkowo kwalifikację z przepisu art. 1 § 1 ustawy z 21 I 1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa (Dz. U. nr 4, poz. 11).

Teraz wypada poświęcić parę słów drugiemu typowi trudności prowadzących do działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Chodzi tutaj o wymienione wyżej w punkcie 2 przypadki, w których natura mienia społecznego lub fizyczne warunki działania uniemożliwiają indywidualne dokonanie przestępstwa. Te przypadki są — jak się zdaje — mniej charakterystyczne dla przepisu art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 VI 1959 r., jednak nieraz zdarzają się. Jeśli np. ktoś nie zatrudniony w Rejonie Lasów Państwowych chce dokonać kradzieży drzewa, które zamierza sam wyciąć z lasu, to — jeśli to będzie drzewo średniej wielkości — nie może tego dokonać sam i musi postarać się o odpowiednią „pomoc”. Kradzież taka może być dokonana tylko przy skoordynowanym współdziałaniu innych osób.

Omówione dotychczas przypadki dają obraz sytuacji typowych dla przepisu art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 VI 1959 r. Syntetycznie sformułowana dyspozycja wspomnianego przepisu nie wyłącza możliwości podciągnięcia pod ten przepis np. działania jakiejś bandy dostatecznie

zorganizowanej, która dokonuje zagarnięcia mienia społecznego nie dopuszczając się ani włamania, ani też rabunku, w warunkach, kiedy współdziałanie nie jest wcale konieczne. Nie są to jednakże — jak to już poprzednio powiedziano — przypadki dla omawianego przepisu charakterystyczne, ponieważ działalność band najczęściej wypełnia znamiona kradzieży z włamaniem bądź rabunku.

Przedstawione wyżej przykłady i rozważania pozwalają scharakteryzować treść zwrotu ustawy „działa w zorganizowanej grupie przestępczej” w następujący sposób:

1. zorganizowanej grupy przestępczej *nie* można utożsamiać ani ze związkiem przestępczym, ani ze współsprawstwem;

2. do istoty zorganizowanej grupy przestępczej wystarcza, by więź między osobami współdziałającymi oraz element organizacji (podział ról, koordynacja działania) istniały tylko w akcji zagarnięcia mienia społecznego;

3. charakter kolektywny i zorganizowany współdziałania w przypadku działania w zorganizowanej grupie przestępczej jest konieczny albo bardzo pożądanym ze względu na trudności związane z dokonaniem przestępstwa.

Okoliczność wymieniona ad 1 wskazuje na to, że spośród wymienionych poprzednio trzech kierunków ujmowania istoty zorganizowanej grupy przestępczej należy uznać za najwłaściwszy kierunek pośredni.

Kryterium wymienione w punkcie 2 odróżnia zorganizowaną grupę przestępczą od związku przestępczego czy bandy dostatecznie zorganizowanej. Z przepisu art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 VI 1959 r., który mówi o „działaniu w zorganizowanej grupie przestępczej”, a przez „działanie” rozumie „zagarnięcie mienia społecznego”, wynika, że zorganizowana grupa przestępcza nie musi istnieć poza faktem dokonania przestępstwa. Ta okoliczność może oczywiście mieć miejsce, nie ma ona jednak istotnego znaczenia dla kwalifikacji prawnej czynu, choć może i powinna mieć wpływ na wysokość kary wymierzanej przez sąd poszczególnym członkom grupy²³. Działanie w zorganizowanej grupie przestępczej jest z jednej strony znamieniem sposobu działania, a z drugiej strony w określony sposób kwalifikuje osoby współdziałające. W ramach wspólnej akcji przestępczej istnieją pomiędzy tymi osobami powiązania, dzięki którym można mówić o grupie w sensie nieco ściślejszym. Jak widać z tego, zakres pojęcia zorganizowanej grupy przestępczej jest szerszy od zakresu pojęcia związku przestępczego lub bandy dostatecznie zorganizowanej.

²³ P. Zakrzewski. *Z problematyki...* op. cit., s. 35 i 36.

Kryterium wymienione w punkcie 3 stanowi w zasadzie *differentiam specificam* zorganizowanej grupy przestępczej, gdyż pozwala wyodrębnić ją od współsprawstwa, które można tu traktować jako *genus proximum*. Jak wiadomo, współsprawstwo zachodzi, gdy co najmniej dwie osoby wspólnie wykonują czyn zabroniony pod groźbą kary. W przypadku działania w zorganizowanej grupie przestępczej mamy zasadniczo do czynienia ze współdziałaniem koniecznym (lub bardzo pożądanym) ze względu na istniejące w danej konkretnej sytuacji przeszkody. Te przeszkody implikują równocześnie większy lub mniejszy stopień planowości i koordynacji współdziałania. Współdziałanie o określonym charakterze umożliwia dokonanie przestępstwa. Nieraz współdziałanie ma na celu jedynie ochronę sprawcy przestępstwa przed ujawnieniem jego czynu. Trzeba podkreślić, że i tu można mówić o tym, iż współdziałanie umożliwia dokonanie przestępstwa, gdyż zapewnienie sobie przynajmniej w pewnych granicach bezkarności stanowi nieodzowny warunek podjęcia niemal każdego umyślnego działania przestępczego.

Zgodnie z tym, co powiedziano przed chwilą, należałoby wyciągnąć wniosek, że zakres pojęcia działania w zorganizowanej grupie przestępczej jest podrzędny w stosunku do zakresu pojęcia współsprawstwa. Taki wniosek jest słuszny, jednak pod tym tylko warunkiem, że do zorganizowanej grupy przestępczej zalicza się jedynie współsprawców. Jeżeli natomiast w skład grupy wliczy się również pewne przynajmniej typy pomocników, stosunek zakresów omawianych pojęć będzie stosunkiem krzyżowania się.

Należy nadmienić, że kryterium wymienione w punkcie 3 nie musi mieć zastosowania wtedy, gdy mamy do czynienia z zagarnięciem mienia społecznego dokonany w ramach działalności związku przestępczego lub bandy dostatecznie zorganizowanej. Wtedy bowiem nie ma wątpliwości, iż działa zorganizowana grupa przestępcza, wobec czego uciekanie się do wykładni celowościowej i stosowanie pomocniczych kryteriów nie zawartych w dosłownym znaczeniu wyrazów użytych przez ustawodawcę jest zbyteczne.

W konkluzji powyższych wywodów można teraz stwierdzić, że określenie zorganizowanej grupy przestępczej zawarte w wytycznych SN z 19 I 1962 r. jest trafne, gdyż znajduje oparcie w wykładni przepisów prawnych, oraz pozwala odróżnić w sposób dostatecznie wyraźny działanie w zorganizowanej grupie przestępczej od podobnych form współdziałania.

Na podstawie tych tez dojść możemy do dalszego wniosku, mianowicie: nie byłby wystarczająco umotywowany pogląd, uznający, że nie

można sprecyzować sensu przepisu o działaniu w zorganizowanej grupie przestępczej.

Przeprowadzona analiza dotyczyła tylko jakościowych cech działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Ciasne ramy artykułu nie pozwalają na omówienie ważnego tutaj aspektu ilościowego. Wypada jedynie zaznaczyć, że przedstawiona charakterystyka zorganizowanej grupy przestępczej nie wyłącza, jak się zdaje, możliwości przyjęcia dwóch osób jako minimalnej liczby jej członków.

To wszystko, co powiedziano wyżej na temat zorganizowanej grupy przestępczej z art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 VI 1959 r., odnosi się oczywiście *mutatis mutandis* do pojęcia zorganizowanej grupy przestępczej z art. 25 § 1 pkt 2 lit. b ustawy karnej skarbowej z 13 IV 1960 r.

III

Jak już zaznaczono na wstępie, projekt kodeksu karnego PRL z 1963 r. wyeliminował pojęcie zorganizowanej grupy przestępczej, zastępując je wyrażeniem o znacznie szerszym zakresie.

W rozdziale XXI projektu k. k., pt. „Przestępstwa przeciwko własności społecznej”, umieszczono przepis art. 214, który przewiduje karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 2 (do 15) dla tego, „kto zagarnia mienie społeczne, działając w porozumieniu z innymi osobami”, natomiast art. 294 § 2 pkt 3, znajdujący się w rozdziale XXVI zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko mieniu”, przewiduje karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat dla tego, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudze mienie ruchome „działając wspólnie z innymi osobami”.

Nie przeprowadzając analizy porównawczej wyrażen „działając w porozumieniu z innymi osobami” (art. 214) i „działając wspólnie z innymi osobami” (art. 294 § 2 pkt 3), trzeba rozważyć pytanie, czy twórcy projektu słusznie odeszli od pojęcia zorganizowanej grupy przestępczej przyjmując jako podstawę przestępstwa kwalifikowanego wszelkie niemal postacie współdziałania?

Chyba słusznie zaniechano posługiwania się nazwą „zorganizowana grupa przestępcza”, gdyż — jak zdołaliśmy się przekonać — ustalenie treści tej nazwy nie jest wcale proste i wymaga sięgania do wykładni celowościowej, do której stosowania ustawodawca nie powinien doprowadzać.

Niesłusznie jednakże pominięto sens zawarty w przepisie o działaniu w zorganizowanej grupie przestępczej. Rozszerzenie znacznie surowszej odpowiedzialności na wszelkie niemal postacie współdziałania będzie w licznych przypadkach nieadekwatne do rzeczywistego nasilenia spo-

łecznego niebezpieczeństwa zachowania się sprawców. Dlaczego trzech pracowników zatrudnionych w państwowym zakładzie jajczarsko-drobiarskim, którzy po pracy udali się razem do kojca, gdzie bez specjalnej opieki przetrzymywano żywe gęsi, i zabrali stamtąd bez żadnego kłopotu każdy po jednej sztuce drobiu, ma odpowiadać ze znacznie surowszego przepisu? Przecież każdy z nich mógł uczynić to indywidualnie. Podobnych przykładów praktyka wymiaru sprawiedliwości dostarcza więcej. Czy w takich przypadkach zwykły ustawowy wymiar kary przewidziany za przestępstwo podstawowe nie wystarczy do uwzględnienia w ramach sędziowskiego wymiaru kary zwiększonego przez wspólną akcję niebezpieczeństwa społecznego popełnionych przestępstw? Chyba tak.

Stanowczo zbyt szerokie ujęcie dyspozycji omawianych przepisów doprowadziło do zatarcia ostrych konturów wyraźnie zwiększonego społecznego niebezpieczeństwa istniejącego w tych wszystkich przypadkach, w których współdziałanie jest warunkiem koniecznym powodzenia akcji przestępczej.

Mając to na uwadze należałoby przeredagować przepisy art. 214 i art. 294 § 2 pkt 3 projektu k. k. w następujący sposób:

Art. 214. Kto zagarnia mienie społeczne, działając w porozumieniu z innymi osobami, bez których współdziałania dokonanie przestępstwa byłoby niemożliwe albo znacznie utrudnione, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 2.

Analogiczne uzupełnienie należałoby wprowadzić do przepisu art. 294 § 2 pkt 3 projektu k. k.

Zaproponowane wyżej zmiany wyłączają możliwość kwalifikowania z wyżej wymienionych przepisów sytuacji, w których zaboru mienia dokonali członkowie związku przestępczego lub bandy w warunkach nie wymagających współdziałania. Nie jest to jednakże istotny mankament, gdyż przypadki tego typu będą stosunkowo rzadkie (związki przestępcze lub bandy popełniają najczęściej włamania lub rabunki), a jeśli chodzi o członków związku przestępczego, to oprócz odpowiedzialności za zabór mienia poniosą oni również odpowiedzialność karną za udział w związku (<art. 398 projektu k. k.).